

CO POD LASEM PISZCZY

Biuletyn informacyjny parafii
św. Maksymiliana Marii Kolbe

WRZESIEŃ 2020



Tylko Miłość jest twórcza

– św. Maksymilian



UCIchnąć NA MODLITWIE

Modląc się w ciszy, rezygnujemy nie tylko z mówienia.

Rezygnujemy z całej postawy, w której najważniejsze jest osiągnięcie przez modlitwę jakiegoś skutku – poza samym byciem z Bogiem.

Bardzo się cieszę, że mimo ograniczeń i lęków związanych z pandemią udało się w lipcu przeprowadzić dwie tury „Letniej Szkoły Gorącej Modlitwy”. Najpierw małe wyjaśnienie dla tych, którym ta nazwa nic nie mówi. A można było sprawę przegapić, bo praktycznie nie pojawiała się w tradycyjnych, czytanych w kościele ogłoszeniach – właściwie aż do momentu, gdy zacząłem prosić o modlitwę za uczestników.

Nazwa niewiele wyjaśnia, choć jednocześnie naprowadza na sedno. Chodziło bowiem o – w istocie dość szkolne – wprowadzenie do praktyki pewnej formy modlitwy. Pomysł chodził za mną już dawno, a wziął się z jednej strony z wielokrotnie słyszanych (także w konfesjonale) utyskiwań na zbyt szybkie tempo naszego życia, z drugiej – z obserwacji praktyki modlitewnej (nie tylko naszej parafii). W parafiach do Boga najczęściej mówimy – ufam, że równie szczerze i żarliwie, co głośno. O wiele mniej jest momentów zarezerwowanych na ciszę. Po prostu na przebywanie w Bożej obecności.

„A to nie trzeba nic mówić?” – dziwią się czasem całkiem pobożni katolicy, gdy im się tłumaczy, że modlitwa zaczyna się już wtedy, gdy po prostu uświadamiamy sobie Bożą obecność i chcemy z Nim być. Szkolne definiowanie modlitwy jako „rozmowy z Bogiem” też nie pomaga: jak już sami nie mówimy, to domagamy się, żeby Bóg przemówił. No, bo przecież ma być „rozmowa”!

Sęk w tym, że nasze mówienie do Boga najczęściej wiąże się z załatwianiem jakichś naszych spraw. Mamy wobec Niego oczekiwania, a modlitwa staje się ich wyrazem. Nawet dziękczynienie potrafi nas trzymać przy kwestiach związanych z ogarnianiem rzeczywistości. Nie opuszczamy ich ani na chwilę, dalej próbując – z Bożą pomocą wprawdzie, co już może wymagać niebagatelnego zaufania – kontrolować rzeczywistość.

Modlitwa w ciszy, której próbowaliśmy w czasie Letniej Szkoły Gorącej Modlitwy, o tyle jest specyficzna, że kieruje się odwrotną logiką. Chcę się modlić ze względu na Boga. Chcę być z Nim. Chcę puścić wszystkie sprawy, których się tak kurczowo trzymam, a których codzienne ogarnianie – w przenośni lub dosłownie – spędza mi sen z powiek. Rezygnuję nie tylko z mówienia. Rezygnuję z całej postawy, w której najważniejsze jest osiągnięcie przez modlitwę jakiegoś skutku – poza samym byciem z Bogiem.

I tego próbowaliśmy się uczyć w czasie LSGM. Osiem spotkań – każde z godzinną modlitwą w ciszy w kościele. Bez liczenia

czasu, z wyłączonymi komórkami, odłożonymi zegarkami. Do tego półgodzinne mniej więcej wprowadzenia i chwila dzielenia się po. Proste? Bardzo. Prawdę mówiąc najważniejsze było to, że ponad osiemdziesięciu osobom udało się znaleźć tyle czasu na bycie z Bogiem. Bez żadnego innego celu, poza samym byciem.

Nie wypada mi chwalić czegoś, co sam zaproponowałem i prowadziłem, dlatego za chwilę oddam głos jednemu z uczestników, który zgodził się na upublicznienie swojego świadectwa. Nie ukrywam, że piszę ten tekst jako zachętę. Najpierw do tego, żeby korzystać z okazji do adoracji w naszym

kościele (codziennie pół godziny przed mszą wieczorną). Dalej do tego, żeby rozważyć sprawę uczestnictwa w Letniej Szkole Gorącej Modlitwy w przyszłym roku. A może i wcześniej, bo ktoś podsunął mi pomysł wersji mniej intensywnej, rozłożonej na kolejne tygodnie. Zobaczmy...

A teraz już oddaję głos Adamowi:

„To był rzeczywiście wyjątkowy czas. Dla mnie był to czas smakowania, rozkoszowania się modlitwą i prawdziwego zanurzenia w świętym Bożym pokoju! Sesje wprowadzające i następujące po nich ćwiczenia duchowe pozwoliły mi przede wszystkim nie tylko lepiej zrozumieć i pogłębić zasady



K.S. GRZEGORZ STRZELCZYK

W Letniej Szkole Gorącej Modlitwy wzięło udział ponad 80 uczestników. Na zdjęciu pierwsza edycja

modlitwy medytacyjnej, ale też przyjrzeć się pewnym funkcjom mózgu w tych ważnych procesach i związanych z nimi rozproszeniami, trudnościami itp.

A z kolei rozumiejąc to wszystko, z radością mogłem się oddawać Panu Bogu na modlitwie, uśmiechając się wyrozumiale do pojawiających się rozprożeń czy spraw produkowanych przez mój umysł związanych z różnymi zaangażowaniami żywymi i składając je Bogu, tak aby relacja

z Nim i bycie przy Jego sercu stawało się priorytetem.

To wszystko znakomicie przewartościowało cały czas modlitwy. Zamiast mocowania się z rozproszeniami, samooskarżania (o niedbałość) czy zmęczenia, doświadczyłem rzeczywiście zanurzenia w Bożym pokoju, zaczerpnięcia oddechu w całej gonitwie codzienności, relaksu w obecności kochającego OJCA, głębokiego doświadczenia Jego miłości”.

KS. GRZEGORZ STRZELCZYK

Farorz w lesie



KS. GRZEGORZ STRZELCZYK

Siedzę na mchu pod sosną i dumam, co by Wam tu napisać.

Jestem gdzieś w Białowieży, jakoś na północny wschód od Topiła. Od dwóch dni nie widziałem ludzi. Jest idealnie. To znaczy prawie. Byłoby idealnie, gdyby nie komary. Dlatego jednak wolę wysokie góry...

Ale do rzeczy. Najfajniejsza jest tu samotność. Telefon wyłączony od wczoraj. Świat z jego BARDZO WAŻNYMI SPRAWAMI powoli odpływa na plan dalszy. W drugim dniu zwykle udaje mi się już na tyle przestawić, że zaczynam słyszeć siebie. Odkładane tygodniami emocje, myśli, pragnienia wypływają z zakątków świadomości i domagają się uwagi. To jeszcze nie jest wyciszenie. Ale bardzo lubię ten drugi dzień. Sporo się o sobie dowiaduję...

Nie, nie liczcie na dalszy ciąg osobistych wynurzeń. Właśnie komar dorwał mnie gdzieś pod uchem. Swoją drogą ciekawe co by było, gdyby komary wyszały mnie na śmierć. Czy to by

się kwalifikowało jako męczeństwo? Już widzę epitafium: „wykrwawił się na śmierć w czasie wymyślania felietonu do gazetki parafialnej na skutek wściekłego ataku bezbożnych komarów”.

Ok, teraz już będzie poważnie. Wspomniałem, że najbardziej lubię tutaj samotność. Kilka dni ze sobą, z dala od mediów, z mnóstwem czasu na rozmyślanie i świadome przeżywanie bliskości Stwórcy poprzez Stworzenie. Nie ma dokąd uciec, nie ma czym zapełnić milczenia. Trzeba się zacząć słuchać.

Zasadniczo boimy się samotności. I ponieważ słusznie, bo przedłużona, niechciana, jest wbrew naszej naturze i przynosi nie za dobre skutki. Jednak każdemu polecam kilkudniowe, świadome wejście w samotność. Bo na co dzień cierpimy z powodu nadmiaru powierzchownych, często wirtualnych kontaktów. Z sobą, własnymi myślami przebywamy rzadko. Nieraz równie rzadko jak z Bogiem. I są to momenty na tyle krótkie, że nie dają uspokojenia. Tak skutecznie uciekamy przed złą samotnością, że gubimy też dobrą.

Będziecie czytać te słowa we wrześniowej gazecie. Skończyły się wakacje, wracamy z urlopów. A to oznacza, że za chwilę zaczniemy rozmyślać o przyszłorocznych. Może warto zaplanować też kilka dni do przeżycia w ciszy i samotności? Zapewniam – z mchu na środku puszki – nie pożałujecie!



WWW

Odpust u św. Maksymiliana



ZDJĘCIA KAROLINA GWISZCZ I BASIA MARZEC

W tym roku uroczystość odpustową ku czci naszego patrona św. Maksymiliana obchodziliśmy w niedzielę 9 sierpnia. Jednak przygotowania duchowe rozpoczęły się już dużo wcześniej. Otóż 30 lipca ks. wikary Bogusław Noworyta, odwiedzając Zduńską Wolę i Pabianice, przesłał na facebookową grupę parafialną zdjęcia związane z latami młodości naszego patrona św. Maksymiliana. Stało się to okazją do przypomnienia sobie szczegółów z Jego życia i działalności w kraju i za granicą. Radość ze zbliżającej się uroczystości odpustowej została wzmocniona w środę 5 sierpnia. Wtedy to, na kilka dni przed odpustem, wspólnotowo przeżywaliśmy wydanie kolejnej

książki naszego proboszcza „Ćwiczenia ze szczęścia”. Mieliśmy wtedy okazję uczestniczyć internetowo w spotkaniu dziennikarki Małgorzaty Bugaj z naszym proboszczem Grzegorzem Strzelczykiem.

Na odpust czekaliśmy z utęsknieniem, ale i nie miałą ciekawością. Ksiądz proboszcz szykował dla nas niespodziankę, o czym poinformował parafian na Facebooku. Wiedzieliśmy tylko tyle, że znajduje się ona w wiklinowych koszach, które zostaną naruszone w dzień odpustu. Niestety wcześniej nie rozpracowaliśmy zamierzeń Farorza. Okazało się, że w koszach były lizaki, które po każdej mszy św. były przez duszpasterzy rozdawane parafianom i gościom. Wygląd



lizaków, a przede wszystkim ich smak, przywoływał wspomnienia z dzieciństwa. Trzeba przyznać, że mo Farorz na swoich parafian sposoby. Bardzo dziękujemy za możliwość powrotu w lata głębokiego dzieciństwa. Homilie tego dnia głosił o. Paweł Adamik OP, któremu jesteśmy bardzo wdzięczni za słowa utwierdzające nas w przekonaniu, że natura Boża jest w nas odcisnięta i każdy z nas jest zdolny do oddania życia za bliźniego.

Wcześniej nieraz zastanawialiśmy się, jak przeżyjemy tegoroczny odpust podczas pandemii. Jednak wszystko przebiegło zgodnie z planem. Duchowo zostaliśmy przygotowani przez naszych duszpasterzy w sakramencie pokuty. Msze św. i nieszpory zostały

odprawione, homilie wygłoszone, pierników i zabawek dla dzieci na straganach nie brakowało. Dodatkowo mogliśmy się spotkać wspólnotowo przy świątecznym stole, ponieważ gospodarz parafii ks. proboszcz Grzegorz Strzelczyk zaprosił członków Duszpasterskiej Rady Parafialnej i bliskich współpracowników kościoła na uroczysty obiad. Na długo pozostaną nam w pamięci obchody święta patronalnego ku czci św. Maksymiliana. Na zawsze niechaj pozostaną w nas słowa kaznodziei o. Pawła Adamika OP, abyśmy wzorem naszego patrona odkryli w sobie dar Bożej Miłości i pozwolili mu zaowocować.

CELINA ANTCAK
Więcej zdjęć na s. 16

Moda na Zbawienie

Trzeba przyznać, że nasz ksiądz wikary Bogusław Noworyta ma niespożyte siły w realizacji kolejnych filmów, które możemy oglądać na parafialnym kanale YouTube. Zaczęło się od produkcji skierowanych do dzieci i młodzieży. Szybko jednak okazało się, że i wielu dorosłych chętnie je ogląda. W czasie ogólnonarodowej kwarantanny całe rodziny śledziły poszczególne odcinki zrealizowane w naszej parafialnej wytwórni NEARTHEWOODS PICTURES. W połowie sierpnia ukazała się zjawka kolejnego filmu „Moda na Zbawienie”, który będziemy mogli zobaczyć już jesienią tego roku. Będzie to produkcja przedstawiająca historie młodych ludzi, którzy dzięki oazie zmienili swoje życie. Być może stanie się ona zachętą, zaproszeniem dla młodzieży do uczestnictwa w ruchu Światło-Życie, popularnie zwanego oazą.

Moderatorem rejonowym oazy dla rejonu Tychy Nowe jest nasz wikary ks. Bogusław. W rejonie tym uformowały się cztery wspólnoty młodzieżowe: w parafii bł. Karoliny, Ducha Świętego i św. Maksymiliana w Tychach oraz w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kobiórze. Ksiądz Bogusław jest odpowiedzialny za formację młodzieży oazowej w naszym rejonie i dlatego nawet w czasie trwania pandemii ma ciągły kontakt z młodzieżą. Szczytem każdej formacji w ruchu Światło-Życie są rekolekcje wyjazdowe. W tym roku, ze względu na pandemię, były to Rejonowe Spotkania Formacyjne. Pierwszy turnus młodzieży formował się w naszej parafii pod okiem księdza Bogusława. Brało w nim udział 19 oazowiczów i 4 animatorów. Przez dwa kolejne tygodnie od poniedziałku

do soboty młodzież uczestniczyła w spotkaniach w godz. 8.30 - 13.30. Rozpoczęły się one Jutrznia, potem były spotkania w grupach, Namiot Spotkania, msza święta. Szkołę modlitwy prowadził nasz proboszcz ks. Grzegorz Strzelczyk, a szkołę liturgii ks. Bogusław. Był też czas relaksu dla wspólnoty: gry, zabawy, taniec, konferencje z zaproszonymi gośćmi. Rekolekcje w tym roku były zgoła inne niż w latach poprzednich, ale choć w zmienionej formie, to zapewniły ciągłość formacji.

Jesienią ksiądz Bogusław rozpoczyna nową produkcję filmową. Na razie mogę zdradzić tylko tyle, że będzie to film o naszym patronie św. Maksymilianie. Zatem apeluję do niezdecydowanej młodzieży, by przysłała na spotkanie oazowe! Oprócz przygotowania do świadomego i odpowiedzialnego życia chrześcijańskiego zyskanie przyjaciół i będziecie mogli realizować swoje aktorskie pasje. Zachętą niech będzie świadectwo uczestniczki wakacyjnych spotkań formacyjnych Klaudii Czarnieckiej:

„Myślę, że dzięki rekolekcjom z większą odwagą będę mówiła o Bogu. Nie miałam z tym za dużych problemów, ale nie zawsze byłam też chętna. Na oazie czy w domu są ludzie, którzy chcą o Nim mówić i słuchać, ale w codzienności przebywam z ludźmi, którzy mają krytyczne spojrzenie na Boga, czy sam Kościół. Zwykle milczę, dlatego, że nie chcę słuchać ich złych, niemilych komentarzy do mnie. Teraz postaram się podejść do tego inaczej – chcę cieszyć się z każdej małej rzeczy, uśmiechać się do ludzi i zawsze im pomagać. Myślę, czuję, że okres tych dwóch



KS. BOGUSŁAW NOWORYTA

Rejonowe Spotkania Formacyjne 2020

tygodni wykorzystałam na tyle mocno, jak umiałam. Chwała Panu!”

Zapraszamy serdecznie młodzież od klasy siódmej szkoły podstawowej na spotkania oazowe w każdy piątek po wieczornej mszy św. Jeżeli jeszcze młody człowieku nie podjąłeś decyzji, to koniecznie zobacz we wrześniu film pt. „Moda na Zbawienie”

zrealizowany przez ks. Bogusława i jego ekipę oazową. Tam znajdziesz odpowiedź na pytania, dlaczego warto zostać oazowiczem oraz jak pokonać trudności pojawiające się przy podejmowaniu tej decyzji. Siła w MŁODYCH! Pokażcie, co teraz powinno być modne w świecie!

CELINA ANTCAK

Skąd ta greka w Kościele

W minionym roku szkolnym spotykaliśmy się w ramach cyklu „Znane miejsca – trudne słowa”. Staralam się w nim przybliżyć definicje i historie terminów określających dobrze nam znane miejsca lub przedmioty, których nazwy brzmią nieco egzotycznie dla słowiańskiego ucha. I chociaż większość z nich zakorzeniła się bardzo mocno w naszej codzienności, to nie mamy wątpliwości, że pochodzą z języka albo języków, którymi nikt z nas się nie posługuje.

Wiele wywodzi się z łaciny i chyba nikogo to nie dziwi – Kościół kojarzy się z łaciną, a łacina z Kościołem. Język łaciński nadal jest językiem urzędowym Watykanu (razem z włoskim), chociaż dzisiaj słyszymy go tylko podczas uroczystych mszy świętych, a „międzynarodowym” językiem jest, jak wszędzie, angielski. Kościół katolicki ukonstytuował się w Rzymie w czasach, w których nie tylko uczeni mężowie mówili po łacinie, ale kiedy służyła ona po prostu do komunikacji. Można by się zastanowić, dlaczego właściwie w Rzymie. I skąd ta łacina, skoro chrześcijanie pojawili się tam, gdzie nauczał Jezus Chrystus, czyli w Jerozolimie. Językiem Izraela był i jest hebrajski (choć nie w sposób nieprzerwany, ale to dość zawiła historia związana z obecnością Żydów w różnych krajach świata). W starożytności był nim też aramejski, który w pewnym momencie stał się *lingua franca* Bliskiego Wschodu (coś, jak dzisiejszy angielski w większej części świata). Jednym z tych dwóch języków Jezus rozmawiał ze swoimi uczniami. Dzisiaj nie

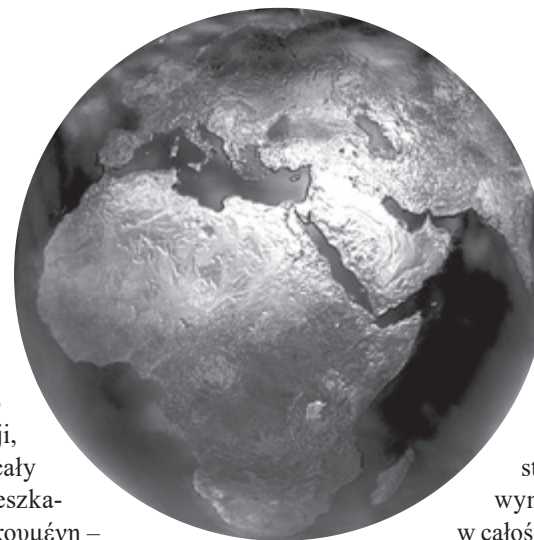
mamy pewności, którym z nich, na pewno takim, który był dla słuchaczy zrozumiały. Raczej nie była to łacina, chociaż jej obecność byłaby uzasadniona. W jednym z najczęściej czytanych w naszych domach fragmentów Ewangelii pojawiają się słowa: *W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz...* (Łk, 2.1). W innym, który czytany jest dwa razy w Wielkim Tygodniu, słyszymy o rozmowie Jezusa z Piłatem – rzymskim namiestnikiem prowincji Judea.

A zatem Rzymianie, a wraz z nimi łacina, są obecni na kartach Ewangelii. Tyle, że sama Ewangelia nie została spisana ani po łacinie, ani po hebrajsku, ani po aramejsku. Słowa Jezusa i opowieść o Nim zostały nam przekazane w języku greckim. Co więcej, samo słowo „Kościół”, to z wielkiej litery, rozumiane nie jako budynek, ale zgromadzenie, powstało również w języku greckim i używamy go do dzisiaj. Tym słowem jest Ἐκκλησία – *Eklezja*, czyli zgromadzenie, zebranie. Bo Kościół chrześcijański w swoich początkach zbierał się właśnie po grecku. I to byłaby odpowiedź na postawione w tytule pytanie, ale w tym miejscu wypadałoby dopytać – dlaczego?

W pierwszym felietonie, w którym pisałam o prezbiterium, wspominałam o sytuacji, w jakiej znalazł się świat w czasach powstawania chrześcijaństwa. O tym, że po podbiciu tego świata przez Aleksandra Wielkiego nastąpiła hellenizacja, czyli „zgrecozowanie”

GERD ALTMANN Z PIXABAY

zdobytch przez niego terenów. Te tereny, obejmujące większą część basenu Morza Śródziemnego i sporą część Azji, to był z grubsza cały świat, cały zamieszkały świat, czyli οἰκουμένη – *oikoumene* (οἶκος – *oikos* znaczy dom). Językiem urzędowym i literackim owej *oikoumene* (rodzaj żeński, bo to zamieszkała ziemia) została greka, którą umiłował Aleksander. On sam był Macedończykiem, ale chylił czoła wobec kultury i literatury greckiej, zwłaszcza tej, która powstawała w Atenach. I to właśnie ateńska greka była podstawą języka, który stał się wspólną mową nowego świata. *Wspólna* to po grecku κοινή – *koine*, i tak został nazwany język, którym posługiwano się już na 300 lat przed narodzeniem Chrystusa. Tym samym językiem spisany został Nowy Testament, którego autorzy i czytelnicy przebywali na terenach podbitych wcześniej przez Aleksandra. Co więcej, na ten język wcześniej przełożyli Stary Testament Żydzi zamieszkujący centrum ówczesnego świata, egipską Aleksandrię. Legenda głosi, że król Ptolemeusz chciał poznać Święte Księgi diaspory żydowskiej i zlecił sporządzenie przekładu 72 uczonym, którym praca zajęła 70 dni. Każdy pracował osobno, a kiedy porównali przekłady, okazało się, że wypadły identycznie. Przekład uznano za natchniony i od liczby tłumaczy nazywa



się go *Septuaginta* – co po łacinie oznacza *siedemdziesiąt*. Chrześcijaństwo opiera swe nauki na tych dwóch tekstach – Starym i Nowym Testamencie, które w całości nazywamy Biblią,

a to znowu greckie słowo: Βιβλία – *Biblia*, oznacza *Księgi*. Księgi spisane po grecku w świecie, w którym mówiono po grecku, bo chociaż pierwsi chrześcijanie byli z Izraela, to przecież od razu poszli na cały świat, żeby głosić Ewangelię i ustanowić Kościół. Oczywiście wtedy był to „cały świat” z perspektywy mieszkańców basenu Morza Śródziemnego. Z czasem świat zaczął się powiększać, a jego kształt nieco zmieniać. Po czterech wiekach konstituowania się na terenach ogarniętych kulturą grecką, Kościół znalazł uznanie w oczach cesarza Rzymu, nowego centrum świata. Ale to już historia na osobną opowieść i wcale nie ostatnią, bo świat jeszcze wielokrotnie się zmienił, powiększył i rozszerzył to, co możemy nazwać *oikoumene* – zamieszkaną ziemią. A my dzisiaj używamy tego terminu w jego jak najbardziej pierwotnym znaczeniu, ogarniającym cały świat. Bezpośrednio od słowa *oikoumene* pochodzi termin ekumenizm, którego ostatecznym celem jest osiągnięcie jedności wszystkich chrześcijan, mieszkańców całego znanego nam świata.

KATARZYNA WARCABA

Intencje mszalne

01.09.2020 Wtorek

7.30 – Za + Józefa Sieka od Łukasza Myśliwca z rodziną.

18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana Kolbe w intencji Stanisława Zapały z okazji kolejnej rocznicy urodzin w podziękowaniu za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę na dalsze lata życia.

02.09.2020 Środa

7.30 – Za + Elżbietę Zaworka w rocznicę urodzin.

18.00 – Za + mamę Bronisławę Nachlik w rocznicę urodzin, + męża Rudolfa i ++ rodzeństwo.

03.09.2020 Czwartek

7.30 – W intencji Parafian. O powołania kapłańskie i zakonne.

18.00 – W intencji + Agnieszki Popęda, ++ rodziców Mariannę i Bronisława Omilian, Janinę i Władysława Młodzik oraz + Danutę i Annę Omilian.

04.09.2020 Piątek

7.30 – W intencji Czcieli Najświętszego Serca Pana Jezusa.

18.00 – Za ++ Jana i Lucjana Szpecińskich, Magdalenę i Pawła Nowa, Genowefę i Mieczysława Sadawa oraz za ++ z rodziny.

05.09.2020 Sobota

7.30 – Do Matki Bożej Pośredniczki Wszelkich Łask w intencji Reginy i Jana Gołosz oraz Anny i Kornela, dziękując i prosząc o zdrowie i Boże błogosławieństwo.

13.00 – ślub: Patrycja Mazur – Dariusz Kost

18.00 – Za ++ rodziców Elżbietę i Aleksandra Siersieckich oraz brata Mariana o chwałę nieba.

06.09.2020 Niedziela

7.30 – Za + Katarzynę Szojda w rocznicę urodzin.

9.30 – W intencji ++ rodziców Marii i Józefa Hantulik oraz ++ teściów.

11.30 – 1) Za + Romana Sadowskiego w 1. rocznicę śmierci.

2) Za + Bogumiłą Gajcy w miesiąc po śmierci.

13.00 – W intencji dzieci przystępujących do „wczesnej” Komunii św., ich rodziców i bliskich.

16.30 – Za ++ rodziców Janinę i Adama Noga oraz za ++ dziadków Helenę i Stefana Siemieniec.

07.09.2020 Poniedziałek

7.30 – W intencji Członków Żywego Różańca.

18.00 – Za + Edwarda Bomersbach i ++ z rodziny.

08.09.2020 Wtorek

7.30 – Za ++ rodziców Helenę i Antoniego Petela oraz ++ dziadków.

18.00 – Za ++ rodziców Józefa i Anielę Durkalec w kolejną rocznicę śmierci.

09.09.2020 Środa

7.30 – Za + Stanisława Sapa w miesiąc po śmierci.

18.00 – W intencji Zosi Kuźnik z okazji 10. rocznicy urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o błogosławieństwo i opiekę Anioła Stróża.

10.09.2020 Czwartek

7.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji Anny i Andrzeja Piszczek z okazji 43. rocznicy ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o zdrowie oraz Boże błogosławieństwo na dalsze lata życia.

18.00 – Za + męża Witolda, jego ++ rodziców, siostrę i szwagra o łaskę nieba.

11.09.2020 Piątek

7.30 – Za + mamę Genowefę Parznicą.

18.00 – W intencji Gertrudy Szeliga w dniu urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo na dalsze lata, od dzieci z rodzinami.

12.09.2020 Sobota

7.30 – Za + Józefa Sieka od Krystyny Rudaś.

18.00 – Za ++ rodziców Apolonię i Sylwestra Skrzydło, + męża Kazimierza i ++ dziadków z obu stron.

13.09.2020 Niedziela

7.30 – Za + Alicję Prażyńską od sąsiadów.

9.30 – Za ++ rodziców Józefę i Michała Sarkowicz, Cecylię i Jana Chemicz, braci: Jana, Bolesława i Romana, siostry: Paulinę, Krystynę i Irenę oraz dalsze pokrewieństwo z obu stron i dusze w czyśćcu cierpiące.

11.30 – W intencji dzieci przystępujących po raz pierwszy do Komunii św., ich rodziców i bliskich.

16.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Róży Duchownej w intencji Członków Żywego Różańca, z prośbą o Boże błogosławieństwo i wytrwanie w modlitwie.

14.09.2020 Poniedziałek

7.30 – W intencji + Stefani Korzeniowskiej w 10. rocznicę śmierci o chwałę nieba.

18.00 – Za + męża Mariana, jego ++ rodzeństwo, ++ rodziców z obu stron, krewnych oraz wszystkich ++ z rodzin: Szymanek i Wojewoda o łaskę nieba.

15.09.2020 Wtorek

7.30 – Za + Józefa Sieka od rodziny Majków.

18.00 – Za ++ rodziców Agnieszkę i Wawrzyńca Szafron, ++ Gertrudę i Brunona Bielas.

16.09.2020 Środa

7.30 – 1) Za + Czesława Kondratowicza o łaskę nieba.

2) W intencji budowniczych i dobrodziejów naszej Parafii.

18.00 – Za ++ rodziców Monikę i Jerzego Pilszek.

17.09.2020 Czwartek

7.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji wnuka Dawida Kandzia z okazji urodzin, dziękując i prosząc o zdrowie, dary Ducha św. i Bożą opiekę.



KAROLINA GWISZCZ I BASIA MARZEC

18.00 – Za + Wojciecha Witkowskiego w 14. rocznicę śmierci.

18.09.2020 Piątek

7.30 – Za + Józefa Sieka od Kazimierza Smyk z rodziną.

13.00 – ślub: Karolina Noga – Dawid Mikołajczak.

18.00 – Za + Lidzię Rogowską w 1. rocznicę śmierci.

19.09.2020 Sobota

7.30 – W intencji Parafian.

18.00 – Za + teścia Michała Bomersbach, + żonę Julię, ++ dzieci i wnuka.

20.09.2020 Niedziela

7.30 – Za + Tobiasza z prośbą o łaskę nieba od sąsiadów z klatki.

9.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji małżonków Hanny i Henryka Urbaniak z okazji 40. rocznicy ślubu, z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o zdrowie i Bożą opiekę nad całą rodziną.

11.30 – Za + Michalinę Petka w rocznicę urodzin.

16.30 – Za ++ Irenę i Franciszka Kubaszewskiego oraz + synową Janinę Kubaszewską, za ++ rodziców z obu stron.

21.09.2020 Poniedziałek

7.30 – Za + Tobiasza od koleżanki Asi z Irlandii z rodziną.

18.00 – Za + Grażynę Janosz w rocznicę śmierci.

22.09.2020 Wtorek

7.30 – Za + Józefa Sieka od Anny i Józefa Myśliwiec.

18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Pośredniczki Wszelkich Łask w intencji siostry Hiacenty

z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o te potrzebne w życiu zakonnym.

23.09.2020 Środa

7.30 – Dziękczynno-błagalna za rodzinę Ławrynowicz oraz w intencji Panu Bogu wiadomej.

18.00 – Do Matki Bożej Uzdrawienia Chorych o łaskę powrotu do zdrowia, duszy i ciała dla brata Rafała.

24.09.2020 Czwartek

7.30 – Za + Józefa Sieka od siostry Marii.

18.00 – Za ++ rodziców Franciszka i Elżbietę Gołka, brata Józefa i dziadków z obu stron.

25.09.2020 Piątek

7.30 – W intencji Parafian.

18.00 – Za ++ rodziców Bertę i Pawła Mazurczyk i ++ z rodziny.

26.09.2020 Sobota

7.30 – Za + Tobiasza od Zespołu Warsztatu Formy.

14.00 – ślub: Joanna Porada – Paweł Puk.

15.00 – ślub: Dominika Piątek – Michał Kozok.

18.00 – Za ++ Zofię Krupa w 15. rocznicę śmierci, za jej ++ rodziców Helenę i Zygmunta Krupa oraz ++ dziadków z prośbą o łaskę zbawienia.

27.09.2020 Niedziela

7.30 – W intencji małżonków Gabrieli i Leszka Szulc z podziękowaniem za otrzymany sakrament małżeństwa z prośbą o dalszą opiekę i Boże błogosławieństwo dla całej rodziny.

9.30 – Za + Marię Liszka od działkowców z ogrodu Daria.

11.30 – W intencji Dzieci przyjmujących Sakrament Chrztu św., w intencji

Rocznych Dzieci, ich rodziców i rodziców chrzestnych.

16.30 – Za Klarę Wysocką w 3. rocznicę urodzin.

28.09.2020 Poniedziałek

7.30 – Za + Józefa Sieka od sąsiadów Brzózko z rodziną.

18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej i św. Maksymiliana w intencji Aleksandra Litwińskiego z okazji urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie

i Boże błogosławieństwo na dalsze lata życia.

29.09.2020 Wtorek

7.30 – Za ++ rodziców Emilię i Ryszarda oraz ++ dziadków z obu stron z prośbą o łaskę nieba.

18.00 – Za + mamę Zuzannę Mikosz.

30.09.2020 Środa

7.30 – Za + Józefa Sieka od Bogdana Smyk z rodziną.

18.00 – Za ++ Weronikę i Albina Wróbel oraz ++ z rodziny.



Ogłoszenia

Śluby:

18.07.2020 – Dominika Łaskarzewska
– Kamil Bojdoł

07.08.2020 – Marta Golec
– Piotr Strasz

Chrzty:

04.07.2020 – Emilia Śliwińska
13.07.2020 – Kornelia Nylec
14.07.2020 – Klara Rita Wojciechowska
24.07.2020 – Nina Krawczewska
25.07.2020 – Karol Chwalczyk
26.07.2020 – Lena Rewers
02.08.2020 – Natalia Monika Demel

08.08.2020 – Antonina Anna Muzyczuk
22.08.2020 – Marcei Piotr Klobucha
23.08.2020 – Franciszek Daniel Tylkowski
– Szymon Paweł Wyrwalec
30.08.2020 – Emilia Jankowska
– Milena Król

Pogrzeby:

08.07.2020 – Jacek Skowronek
10.07.2020 – Stanisław Maciążka
23.07.2020 – Alicja Trojanowska
24.07.2020 – Henryk Rożek
31.07.2020 – Bogumiła Gajcy
08.08.2020 – Stanisław Sapa



Papieskie Intencje Misyjne:

Intencja powszechna – SZANOWANIE ZASOBÓW PLANETY

Módlmy się, aby zasoby planety

nie były rozgrabiane, lecz dzielone w sposób sprawiedliwy i pełen szacunku



Uroczystość odpustowa ku czci naszego patrona św. Maksymiliana odbyła się w niedzielę 9 sierpnia. Więcej na str. 6-7



ZDJĘCIA KAPOLINA GWISZCZ I BASIA MARZEC

Homilie odpustowe głosił o. Paweł Adamik OP

MSZE ŚW. NIEDZIELNE

7³⁰ 9³⁰ 11³⁰ 16³⁰

MSZE ŚW. W TYGODNIU

7³⁰ 18⁰⁰

MSZA ŚW. SZKOLNA

Piątek 16³⁰



Plac Zbawiciela 1, 43-100 Tychy
tel. 32 219 61 56
www.mkolbe.tychy.pl
Bank Pekao SA
50 1240 1330 1111 0010 8857 0034

KODY QR DO OBSŁUGI DAROWIZN:



CELE KULTU
RELIGIJNEGO



CELE
CHARYTATYWNE